

08/12/2021 15:59, aktualizacja: 09/12/2021 08:58 | Zamieścił: Tomasz Opaliński, Autor: Tomasz Opaliński

Podsumowanie 2021. Rozmowa z członkami Zarządu Województwa Mazowieckiego



Autor: Arch.

UMWM

Pandemia, groźba podziału Mazowsza, ale też duże pieniądze dla regionu. Rok 2021 podsumowała koalicja rządząca w Sejmiku Województwa Mazowieckiego (KO-PSL) — członkowie Zarządu Województwa Mazowieckiego. Do jakich doszli wniosków?

Tomasz Opaliński: Mija rok 2021. Co było najważniejszym wydarzeniem?

Elżbieta Lanc: Bez wątpienia pandemia. Zadziałała lawinowo – wymusiła organizację sieci szpitali covidowych, spowodowała, że w edukacji działamy głównie online lub hybrydowo, wpłynęła też na pogorszenie ogólnego samopoczucia Mazowszan. To dla samorządu duże wyzwania.

Janina Ewa Orzełowska: Pozostanę w tematyce pandemicznej – dla mnie wydarzeniem roku jest szczepionka przeciw COVID-19, która mimo wszystko przywróciła choć odrobinę normalności.

Rafał Rajkowski: Zgadzam się, że uruchomienie szczepień było przełomem w walce z pandemią. Jednak w kontekście najbardziej spektakularnych wydarzeń, dla mnie fenomenem jest klęska rządu w realizacji programu szczepień. Jeśli chodzi o wydarzenia w kraju do listy rzeczy ważnych dodałbym jeszcze powrót do polskiej polityki Donalda Tuska.

Wiesław Raboszuk: To ja może wróć do perspektywy naszego regionu. A tu kluczowe w mojej ocenie jest włączenie Mazowsza Regionalnego do unijnego programu Polska Wschodnia. Dla mieszkańców to konkretne pieniądze na rozwój.

Adam Struzik: O włączenie części Mazowsza do programu Polska Wschodnia zabiegaliśmy od wielu lat, więc samorząd Mazowsza bez wątpienia jest ojcem tego sukcesu. Kluczowy z perspektywy mijającego roku jest dla mnie również fakt, że rząd

PiS ostatecznie przyznał się do porażki, jeśli chodzi o pomysł administracyjnego podziału naszego regionu. Jestem jednak pod tym względem umiarkowanym optymistą. Powody były czysto polityczne, więc zakładam, że brak racjonalnych argumentów nie jest dla rządu PiS przeszkodą. Trzeba być ciągle czujnym.

T.O.: I tu widzimy, że tegoroczne wydarzenia stawały się często wyzwaniem. Które z nich było najtrudniejsze dla samorządu województwa?

Janina Ewa Orzełowska: Utrzymanie programów wsparcia na poziomie odpowiadającym oczekiwaniom. Pandemii odczuliśmy też w naszym samorządowym budżecie. A grup, które potrzebują pomocy przybywa – lekarze, pacjenci, strażacy, uczniowie, seniorzy, działkowcy, kierowcy... Długo można wymieniać. Potrzeby finansowe też są coraz większe, bo ceny na etapie przystępowania do inwestycji i w trakcie jej realizacji potrafiły wzrastać o kilka, nawet kilkanaście procent. Czujemy przecież te wzrosty kosztów w naszych portfelach. Możemy więc sobie przeskalować nasze codzienne łamigłówki z dopinaniem domowego budżetu na wielomilionowe inwestycje. Jako zarząd analizujemy, co robić i gdzie przesunąć środki, żeby jednak na wszystko starczyło.

Rafał Rajkowski: Moje typy są częściowo zbieżne. Wymieniłbym dwa wyzwania. Pierwsze to zapewnienie wsparcia dla naszych placówek ochrony zdrowia. Drugie – zadbanie o racjonalną gospodarkę finansową województwa przy jednoczesnej ochronie miejsc pracy.

Wiesław Raboszuk: Obawa o zatrudnienie w pandemicznej rzeczywistości towarzyszyła i towarzyszy wielu Mazowszanom. Dlatego dużym wyzwaniem wciąż jest skuteczne wsparcie dla przedsiębiorców. Chociaż zwróciłbym uwagę na jeszcze jedną dziedzinę – kulturę. Muzea i teatry musiały wykazać się wybitną kreatywnością, żeby przetrwać. A my – jako samorząd – staramy się doceniać te starania i w miarę możliwości dotować. Na nas pandemia też wymusiła zmiany w sposobie myślenia i po raz pierwszy na przykład nagradzaliśmy placówki kultury w ramach kategorii „Muzea w sieci”.

Elżbieta Lanc: Nie zapominajmy też o młodzieży. Z punktu widzenia samorządowca odpowiedzialnego za edukację i politykę społeczną zwróciłabym uwagę na zapewnienie warunków i sprzętu do nauki zdalnej. Nie można też pomijać milczeniem kwestii kondycji psychicznej najmłodszych.

Adam Struzik: Skoro już o misji samorządowca – dla mnie największym wyzwaniem jest praca w warunkach ciągłego zawężania przez rząd samorządowych kompetencji. Niestety PiS ma zapędy centralistyczne i etapami odbiera samorządom kolejne kompetencje, decyzyjność, pieniądze... Pomysł centralizacji szpitali czy propozycja nowej ustawy o OSP to tylko dwa przykłady. Najgorsze, że z myślą o politycznych korzyściach rząd PiS rzuca pomysł, a potem dorabia ideologię, daleką od rzeczowej. I to jest kolejny aspekt wyzwań samorządowca – że musi każdego dnia udowadniać, że czarne jest czarne, a białe – białe. A jak wiadomo niektórzy utrzymują, że i tak nikt ich do tego nie przekona...

T.O.: Wyzwania są po to, aby im sprostać. Samorząd Województwa Mazowieckiego już nie raz pokazał, że potrafi trudności przekuć w sukcesy.

Elżbieta Lanc: Oczywiście pochwalę się sukcesami z mojej działki, choć wiadomo, że to praca całego samorządu. Udało nam się dofinansować mazowieckie szpitale ze specjalnie utworzonego na ten cel funduszu unijnego wynoszącego aż 480 mln zł. Szybko wdrożyliśmy program przygotowujący do nauczania zdalnego – 236 szkół na całym Mazowszu otrzymało laptopy, drukarki, tablety, projektory, tablice interaktywne i monitory. Wspieraliśmy bazę sportową – przeznaczaliśmy na ten cel ponad 31 mln zł. Niezwykle istotna była dla nas polityka społeczna – wprowadziliśmy system teleopieki dla seniorów. Rozwijamy także opiekę nad chorymi na Alzheimera. Tak w wielkim skrócie...

Janina Ewa Orzełowska: Istotne było też wsparcie dla jednostek ochotniczych straży pożarnych. Strażacy, podobnie jak medycy, są narażeni na bezpośredni kontakt z osobami zakażonymi. W mijającym roku z programu wsparcia kierowanego do

OSP skorzystało 377 jednostek. Na ten cel przeznaczaliśmy przeszło 7,6 mln zł. Sukcesem okazał się też program dofinansowania remontów strażnic – to kolejnych ponad 5,4 mln zł.

Adam Struzik: Oprócz walki z pandemią, skupialiśmy się także na innych działaniach. I to uważam za ogromne osiągnięcie – że ekstremalnie trudna sytuacja nie doprowadziła do paraliżu inwestycyjnego. I tak dla przykładu – w Mazowieckim Szpitalu Bródnowskim w Warszawie powstanie nowoczesne centrum operacji naczyniowych i onkologicznych mózgu (18 mln zł). Przy współpracy z samorządem Mazowsza fundacja Ewy Błaszczyk „Akogo?” buduje klinikę „Budzik” dla dorosłych (koszt inwestycji to około 40 mln zł), a w Płocku powstanie nowoczesny ośrodek radioterapii (80 mln zł z budżetu województwa). Długo walczyliśmy o dofinansowanie SOR-u w radomskim szpitalu z funduszy rządowych. Nie udało się i postanowiliśmy zbudować ten SOR sami. Dziś możemy śmiało zadeklarować, że szpital będzie miał najnowocześniejszy oddział ratunkowy w kraju.

T.O.: Skoro już o inwestycjach, które – z tego roku – można wytypować jako sztandarowe?

Wiesław Raboszuk: Nie tylko z perspektywy lokalnej warto zwrócić uwagę na otwarcie zachodniej obwodnicy Płońska. Powstała droga ze skrzyżowaniem, ścieżki rowerowe, chodniki i oświetlenie uliczne. Łączna wartość zadania wynosi ponad 63,7 mln zł – pokazuje to determinację i aktywność lokalnych działaczy, którzy po raz kolejny potrafią realizować duże projekty.

Rafał Rajkowski: Z perspektywy subregionu radomskiego ważna jest z pewnością budowa wspomnianego już SOR-u na Józefowie, a także szkoły drzewnej w Garbatce-Letnisku oraz wsparcie dla budowy przeprawy na Wiśle w okolicach Kozienic. Całe Mazowsze jest bardzo zróżnicowane, trudno wskazać jedną kluczową inwestycję.

Elżbieta Lanc: To ja może skupię się na tym bardziej lokalnym wydźwięku – wskazałabym rozbudowę ul. Wiejskiej w Sadownem, przebudowę budynku Zespołu Oświatowego w Stoczku, nowy budynek Urzędu Gminy w Jabłonnice Lackiej oraz oczyszczalnię ścieków wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Kluczowe są również inwestycje w ramach naszych programów wsparcia, np. dla sołectw czy strażaków. Ważne są modernizacje boisk oraz budowy nowych – to może małe projekty, ale potrzebne i uczęszczane.

Janina Ewa Orzełowska: Trzeba wspomnieć o nowoczesnym Siedleckim Centrum Onkologii – pełnoprofilowym ośrodku onkologicznym zapewniającym kompleksową opiekę nad pacjentem. W leczeniu nowotworów specjaliści korzystają z robota operacyjnego Da Vinci – jednego z najbardziej zaawansowanych technologicznie urządzeń tego typu, których w Polsce jest raptem kilka.

Adam Struzik: Macie rację. To wszystko kluczowe zadania. Gdy tak słucham przykładów rzucanych na poczekaniu, to dociera do mnie, że faktycznie sporo udało się zrobić! Dodałbym jeszcze coś z innej dziedziny – utworzenie unikatowego miejsca na turystycznej mapie Polski, jakim jest niewątpliwie Centrum Folkloru Polskiego. Powstało ono w historycznej siedzibie Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. T. Sygietyńskiego – w Pałacu Karolin w Otrębusach pod Warszawą. Centrum, w którego utworzeniu pomogły środki unijne oraz z budżetu województwa mazowieckiego (samorząd dołożył ponad 12,5 mln zł) w barwny sposób przedstawia folklor oraz polską kulturę narodową.

T.O.: A czy jest coś, czego się nie udało, czego zabrakło, nad czym trzeba by więcej popracować?

Adam Struzik: Mimo oddalenia groźby podziału województwa, trzeba nadal bić na alarm, bo to, co dzieje się w sferze rządowej nadal przypomina budowanie państwa centralistycznego. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że podział rządowych środków jest zastanawiająco mocno zbieżny z zapatrywaniem politycznymi wnioskującymi. Tak było z Rządowym Funduszem Inwestycji Lokalnych. Za pierwszym razem jego podział był w miarę obiektywny, ale za drugim i trzecim wójt, starosta czy marszałek z PiS dostawał transfery wielomilionowe; jeśli zaś był z opozycji, cała wspólnota była pozbawiona

pieniędzy.

Rafał Rajkowski: Jako województwo w pierwszej transzy zgłosiliśmy 5 projektów – wszystkie bardzo potrzebne społecznie, złożone prawidłowo i w terminie, ale żaden z nich nie znalazł się na liście dofinansowanych zadań. W ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych Mazowsze wnioskowało o 512 mln zł na trzy projekty drogowe. Otrzyma 35 mln – odrzucony został największy, wart ponad pół miliarda projekt dotyczący rozbudowy kluczowej dla południowego Mazowsza drogi nr 747. Dla mieszkańców regionu radomskiego to olbrzymia strata.

Wiesław Raboszuk: Na obstrukcję ze względów politycznych wygląda również sprawa przyszłości portu lotniczego Warszawa-Modlin. Choć sejmik województwa po raz trzeci z rzędu zabezpiecza w budżecie niezbędne kwoty i pojawił się potencjalny prywatny inwestor, to uzyskanie jednomyślności w sprawie jego dofinansowania, by zapewnić mu dalsze funkcjonowanie i rozwój, wciąż jest jeszcze przed nami.

Elżbieta Lanc: Na szczęście nie czekamy z założonymi rękoma. Nie dostaliśmy rządowego wsparcia na radomski SOR, to postanowiliśmy go zbudować sami. W Płocku natomiast dzięki środkom samorządu Mazowsza powstanie nowoczesny ośrodek radioterapii. Ciągłe liczymy, że rząd przestanie rozdzielać pieniądze politycznym kluczem i złożyliśmy kolejne wnioski. Tym razem – wspólnie z mazowieckimi samorządami – w ramach programu Kolej+. Zasadność tych inwestycji trudno zakwestionować, więc zobaczymy, czy i tym razem rząd zignoruje potrzeby mieszkańców.

T.O.: A jakie czekają nas wyzwania?

Wiesław Raboszuk: Ogromnym wyzwaniem – nie tylko dla budżetów domowych mieszkańców Mazowsza, ale również dla samorządów – stanie się na pewno zmierzenie się ze skutkami galopującej drożyzny. Inflacja oznacza wzrost kosztów inwestycji, realny spadek wartości dochodów – także województwa. Spadek dochodów uderzy też w samorządy. Przedstawiane przez rząd propozycje nie zrekompensują kolejnych strat, które spowoduje wprowadzenie tzw. Polskiego Ładu, ale doprowadzą do uzależniania samorządów od administracji rządowej.

Rafał Rajkowski: Nazwałbym to raczej „Polskim Nieładem”. Na forsowanych przez rząd PiS zmianach samorządy stracić mają w ciągu najbliższych lat 145 mld zł! Te pieniądze, zamiast trafić do lokalnych samorządów, do mieszkańców, zasilą budżet państwa, a straty odczuwamy wszyscy. Dla mieszkańców oznacza to brak pieniędzy na inwestycje i rozwój naszych małych ojczyzn.

Janina Ewa Orzełowska: Drastyczne zmniejszenie wpływu do budżetu może skutkować kolejnymi problemami dotyczącymi naszych programów wsparcia. Będziemy musieli starać się pomóc każdemu, kto po taką pomoc się do nas zwróci. Oczywiście nadal będziemy odczuwać skutki pandemii. Wyzwaniem będzie jej wpływ na sytuację przedsiębiorców, służby zdrowia oraz ogólnie pojętej gospodarki.

Elżbieta Lanc: Dlatego musimy być cały czas w pogotowiu i ściśle współpracować z placówkami medycznymi i osobami odpowiedzialnymi za organizację ochrony zdrowia. Mamy nadzieję, że nie czeka nas już kolejny lockdown ani nauczanie zdalne.

Adam Struzik: Będziemy musieli jednak znaleźć sposoby i pieniądze, które pozwolą sprostać tym planom. Gdy się weźmie pod uwagę to, jak zostały rozdysponowane środki z funduszy rządowych i brak jasnych mechanizmów rozdziału środków w Krajowym Planie Odbudowy – jest się czego obawiać... Pod znakiem zapytania jest też nasza przyszłość w UE. Wyzwaniem nazwałbym więc kwestię przetrwania kolejnego roku z pomysłami naszego rządu kierowanego przez PiS.

Jako samorząd Mazowsza od lat inwestujemy w projekty kluczowe dla mieszkańców. To szpitale, drogi, ochrona powietrza, zabytki, szkoły czy obiekty sportowe. Przez programy wsparcia, których wartość z roku na rok wzrasta, wspomagamy lokalne samorządy – podkreśla marszałek **Adam Struzik**. – Współpracujemy z samorządowcami

niezależnie od barw politycznych. Tak rozumiemy solidarność mazowiecką. Wolność, pomocniczość, samorządność i wspólnota – to nam towarzyszyło i towarzyszy cały czas.

– Dzięki podziałowi statystycznemu, do którego doprowadziliśmy w styczniu 2018 r., Mazowsze jest poważnym beneficjentem środków unijnych. W latach 2021–2027 możemy liczyć na 2,09 mld zł w ramach programu regionalnego oraz w przypadku części pozametropolitarnej – po raz pierwszy na środki z programu Polska Wschodnia. To kolejne ponad 400 mln euro – mówi marszałek **Adam Struzik**.

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl